



The Holy See

MSZA ŚWIĘTA NA ROZPOCZĘCIE KAPITUŁY GENERALNEJ
ZAKONU ŚWIĘTEGO AUGUSTYNA

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO LEONA XIV

*Bazylika Świętego Augustyna na Polu Marsowym w Rzymie
Poniedziałek, 1 września 2025 r.*

[Multimedia]

Moi drodzy Bracia i Siostry!

Ojciec Alejandro Moral, Przełożony Generalny, Bracia w biskupstwie, Luis i Wilder, oraz wszyscy, Bracia Augustianie, bracia i siostry tutaj obecni. Zanim rozpocznę przygotowaną oficjalną homilię, pragnę pozdrowić wszystkich zgromadzonych. A tych z was, którzy rozumieją język angielski, ale nie rozumieją włoskiego, proszę: módlcie się o otrzymanie daru Ducha Świętego! Być może podczas tej krótkiej chwili refleksji nad Słowem Bożym i rozważając to, czego Pan oczekuje od was wszystkich, od tych, którzy właśnie rozpoczynają Zwyczajną Kapitułę Generalną, będzie wam dany niekoniecznie dar rozumienia lub mówienia wszystkimi językami, ale dar słuchania, dar bycia pokornymi i dar krzewienia jedności w Zakonie i poprzez Zakon, w całym Kościele i na całym świecie.

Sprawujemy tę Eucharystię na początku Kapituły Generalnej – czasu łaski dla Zakonu Augustiańskiego i dla całego Kościoła.

W tej Mszy Świętej wotywniej o Duchu Świętym, prosimy, aby to On, dzięki któremu miłość Chrystusa rozlana jest w sercach naszych (por. Rz 5, 5), każdego dnia prowadził waszą pracę.

Jeden ze starożytnych autorów, mówiąc o Pięćdziesiątnicy (por. *Dz* 2, 1-11), opisuje ją jako „obfite i niepowstrzymane przeważanie Ducha” (Dydym Ślepy, *De Trinitate*, 6, 8: *PG* 39, 533). Prośmy Pana, aby tak było również w waszym życiu: aby Jego Duch miał przewagę nad wszelką ludzką logiką, w sposób „obfity i niepowstrzymany”, tak aby Trzecia Osoba Boska rzeczywiście stała się głównym bohaterem nadchodzących dni.

Duch Święty mówi dzisiaj tak samo, jak w przeszłości. Czyni to w „zakamarkach serca” (*penetralia cordis*) oraz poprzez braci i okoliczności życia. Dlatego tak ważne jest, aby klimat Kapituły, w harmonii z wielowiekową tradycją Kościoła, był klimatem słuchania – słuchania Boga i słuchania bliźnich.

Rozważając tajemnicę Pięćdziesiątnicy, nasz Ojciec, św. Augustyn, odpowiadając na prowokacyjne pytanie tych, którzy dociekali, dlaczego dziś nie powtarza się już – jak niegdyś w Jerozolimie – nadzwyczajny znak „glosolalii”, podejmuje refleksję, która, jak sądzę, może okazać się dla was bardzo pomocna w misji, którą macie wypełnić. Augustyn mówi: „Na początku każdy wierny (...) przemawiał wszystkimi językami (...). Teraz cała wspólnota wierzących przemawia we wszystkich językach. Dlatego także dziś wszystkie języki są nasze, ponieważ jesteśmy członkami Ciała, które przemawia” (*Sermo* 269, 1).

Umiłowani, tutaj, razem, jesteście członkami Ciała Chrystusa, które przemawia wszystkimi językami. Jeśli nie wszystkimi językami świata, to z pewnością tymi wszystkimi, które Bóg uznaje za konieczne do wypełnienia dobra, jakie w swojej opatrnościowej mądrości, wam powierza.

Przeżywajcie więc te dni w szczerym wysiłku porozumiewania się i wzajemnego rozumienia, podejmując go jako wielkoduszną odpowiedź na dar wielki i niepowtarzalny, dar światła i łaski, jakim Ojciec Niebieski was obdarza, zwołując was tutaj, właśnie was, dla dobra wszystkich.

Dochodzimy do drugiego punktu: czyńcie to wszystko z pokorą. Św. Augustyn, komentując różnorodność sposobów, za pomocą których Duch Święty przez wieki udzielał się światu, odczytuje tę wielość jako zaproszenie do tego, byśmy stawali się małymi wobec wolności i niezgłębionego działania Boga (*tamże*, 2). Niech nikt nie myśli, że sam posiada wszystkie odpowiedzi. Każdy niech dzieli się z otwartością tym, co posiada. Wszyscy niech przyjmują z wiarą natchnienia Pana, ze świadomością, że „jak niebiosa górują nad ziemią” (*Iz* 55, 9), tak Jego drogi nad naszymi drogami, a Jego myśli nad myślami naszymi. Tylko w ten sposób Duch Święty będzie mógł „nauczać” i „przypominać” to, co Jezus powiedział (por. *J* 14, 26), wyciskając to w waszych sercach, aby z nich rozbrzmiewało echo w jedności i niepowtarzalności każdego uderzenia [serca].

Jest jednak jeszcze jeden punkt refleksji, który chciałbym podkreślić w tym, co dzisiaj Liturgia Słowa nam proponuje: wartość jedności.

W pierwszym czytaniu św. Paweł, mówiąc o wspólnocie w Koryncie, przedstawia jej opis, który można łatwo odnieść do waszej Kapituły. Także tutaj, bowiem, „wszystkim objawia się Duch dla [wspólnego] dobra” (1 Kor 12, 7), również tutaj „wszystko sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce” (w. 11), i również o was można powiedzieć, że „podobnie jak jedno jest ciało [...], a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem” (w. 12).

Niech jedność będzie nieodzownym celem waszych wysiłków, ale nie tylko: niech będzie także kryterium oceny waszego działania i wspólnej pracy, ponieważ to, co jednoczy, pochodzi od Niego, a to, co dzieli, nie może od Niego pochodzić.

Także w tym kontekście przychodzi nam z pomocą św. Augustyn, który, komentując cud Pięćdziesiątnicy, zauważa: „Jak niegdyś różne języki, którymi człowiek mógł mówić, były znakiem obecności Ducha Świętego, tak dziś umiłowanie jedności (...) jest znakiem Jego obecności” (*tamże*, 3). I następnie dodaje: „Tak bowiem jak ludzie duchowi radują się jednością, tak ludzie cieleśni nieustannie szukają sporów” (*tamże*). Pyta więc: „Jaka siła jest większa od pobożności, jeśli nie miłość do jedności?” i konkluduje: „Otrzymacie Ducha Świętego, gdy pozwolicie, aby wasze serce przylgnęło do jedności przez szczerą miłość” (*tamże*).

Słuchanie, pokora i jedność – oto trzy sugestie, mam nadzieję, że pomocne, jakie Liturgia daje wam na te nadchodzące dni.

Oto zaproszenie, abyście je przyjęli za swoje, powtarzając modlitwę, którą zwróciliśmy do Pana na początku tej Mszy: „Boże, nasz Ojcie, niech Pocieszyciel, Duch Święty który pochodzi od Ciebie, oświeci nasze umysły i doprowadzi nas do pełnej prawdy, zgodnie z obietnicą Twojego Syna” (*Mszal rzymski dla diecezji polskich*, 9. Msza o Duchu Świętym, Kolekta).